



7145-7146

Augustianie



7145-7146

AUG.



# KAZANIE. 121

Na Uroczystość Nays: MARYI Panny O-  
pieki przy wprowadzeniu Jey  
O B R A Z U.

Do Kollegium Nobilium pod Tytułem  
teyże Opieki.

Założonego w Trzemesznie.  
Od

J. W. Jmci XIĘDZA

M I C H A Ł A

K O S C I E S Z Y

K O S M O W S K I E G O

Kanonikow Regularnych Lateraneńskich  
OPATA TRZEMESZYNSKIEGO.

Z uroczystemi obrządkami  
odprawionym

M I A N E.

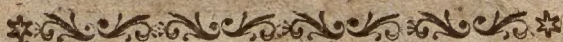
P R Z E Z

X. TEODORA GRUBERA

Zakonu S. PAWŁA Pierwszego Pu-  
stelnika: Kaznodzieię Ordynaryusza  
Jasno Górskiego.

w Niedzielę 22. po Świątkach Dnia  
Otmego Listopada

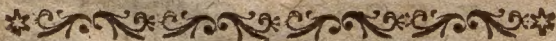
Roku Pańskiego 1778.



Sapiens, naturâ Socialis est & actuosus.

Mądry z natury człekiem iest towarzyſkim y czynnym ſzuka komuby dobrze czynił. aby nie tylko ſobie żył ale też innym y dobru powſzechnemu; ktore przekłada nad własne.

Mądry instrumentem iest wyznaczonym od Opatrzności dobroczynney do uſzczęśliwienia drugih.



Aug. 7146

1844 Aug.



Do

Jaśnie W. y Nayprzewielebnieyszego

JMci XIĘDZA

M I C H A Ł A

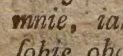
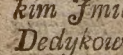
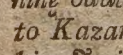
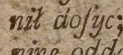
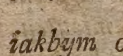
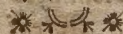
KOSCIESZY

KOSMOWSKIEGO

Kanonikow Regularnych Lateraneńskich

OPATA TRZEMESZYNSKIEGO

Dobrodzieia Moiego Nayłaskawszego.



Dym odebrał nayśacownieysze za-  
wołanie Twoie Jaśnie W. Opa-  
cie Dobrodzieiu moy, długo myśląc  
iakbym oczekiwaniu Twemu nie tylko uczy-  
nił dosyc; ale też publiczną wdzięczności da-  
nine oddał: narescie osadziłem u siebie, że  
to Kazanie z wielu miar powinien był, wiel-  
kim Jmieniem Twoim zaszczycić y Tobie ie  
Dedykowac. Dobroczynność Twoia, któraś  
mnie, iak niespodziana, tak wielką, ściśle  
sobie obowiazała, słodką na mnie włożyła

pamięć. Jakoż ściagnąłem jużem był pío-  
ro, chciałem pozwolić myśli y sercu wypię-  
sać się na karcie, iak są we mnie żywe y go-  
rące na usługi Twoie. Kiedy niechętliwa  
szczodrobliwosć Twoia Niebo za światka bio-  
rąca, zawściagnęła Rekę moją, y ukryte od  
oka ludzkiego to mieć chciała. Poznaieś  
dobrze Jasnie Wielmożny Opacie znacze-  
nie tego wyrazu.

Cożkolwiek bądź, nigdym ia o tym za-  
pomnieć niemogł, do czego mnie sama, o-  
świadczenia tey uprzejmości, konieczność,  
iak często, tak mocno zniewalała. Biedzi-  
łem się długo, niewiedząc com miał czynić,  
żebym y skromności Twoiey nieobrazil, y  
moiey ku Tobie dał dowod życzliwej y  
wdzięczney pamięci. Kiedy wtey troskli-  
wości, y rozpieraniu się z sobą samym, nie-  
uspokoionemu nowe otworzyło się pole. Ode-  
brałem wyraźny Twoy rozkaz sławienia się  
z słowem Bożym, a kiedy? w dzień Opieki  
Najświętszey Matki, a gdzie? na mieyscu,  
pamiętką szczodrobliwosći Twoiey, ku tey-  
że Pani znacznym, w Kollegium przez Cie-  
bie pod Tytułem MARTI Opieki fundo-  
wanym. O! iakże się zadziwiłem na ten  
czas, y prawie się poiać od uszczesliwienia  
mogłem! Otoż! rzekłem sam w sobie! maś  
przed y za sobą tak poważne y przemaga-  
jące



iące okoliczności. Jeżeli ich opuścisz teraz,  
kiedyż lepiej okaześ się wdzięcznym? a  
jeżeli się im daś powodować, iakoż zniesieś,  
żebyś to temu Panu w ręce niezłożył, coś  
z rozporządzenia iego, przychylając się do  
woli iego uczynił. T natychmiast uczulem  
łaskawe zniewolenie mnie do ofiarowania Ci  
Jasnie Wielmożny Opacie, tey małej da-  
niny usług moich tymczasem.

Ale co mnie iak naybardziej ośmieliło,  
niemogłem ja w tym czasie y w tey okoli-  
czności chcieć zamilczeć, w którym świat  
Polski sławi zpodziwieniem rozenie iaką y  
z pociechą, wspaniałość duszy Twoiey, nad  
swoie wielkość więkšey, a która cie przy-  
wiodła do utworzenia Kollegium dla Edu-  
kacyi Szlachetney młodzieży. Ktoż w za-  
łożeniu tak chwalebneho dzieła, niepoznaie  
czystość Twych myśli, ile ku Twoiey zasłu-  
dze? ktoż nieprzyzna pożyteczność, ile ku  
dobru Religii, y Oyczyzny? zapewnie tak  
mniemają wszyscy, y tak mniemac, bronić  
„ im niemożna; Przyzwawszy ten Pan do  
„ siebie mądrości, naradziwszy się z pobo-  
„ żnością, osadził nareście w świątyni u-  
„ myślu swego, że niepowinien był żyć sobie  
„ tylko, ale y drugim użyteczny. „ Ze  
„ ludzi to osobliwiey wielkich, Osob zna-  
„ cznych, duś wspaniałych przymiot, śla-  
„ wać

„*wać się użytecznemi Religii y Ojczyźnie,*  
„*aż w ten czas tylko się staia takimi,*  
„*kiedy przez swe niepospolite Talenta, z kto*  
„*remi się rodzą, przykładają się do uścze-*  
„*śliwienia wiary y narodu. Rozumieć ia*  
*tu chce mądrość, pobożność, y cnotę Two-*  
*ię, Jasnio Wielmożny Opacie Dobrodziemu*  
*moy. Mądrość któraś okazał w ufundowa-*  
*niu Kollegium Tego, iakoby w zaścziepie-*  
*niu na nowo zapuszczoney y roskapaney*  
*winnicy; żeby młodociana latorość, czyli mło-*  
*dziuchni synowie nieśczęśliwey y zruynowa-*  
*ney Matki, z swey Edukacyi, cnot, nauk, y*  
*pobożności, których tu bierze początki,*  
*swego czasu w wszystkich serca, a w szczegól-*  
*ności Twoie najsłodsza napelniła pocie-*  
*chą. Tu nabywa ona rozumu, czyli wstępu*  
*do rozumnego życia, szukając go u mądrych*  
*sweych nauczycielow, Tu tak choynie, y z*  
*tak czystych, iak są Kapłani miejsca tego,*  
*czepa rzodeł oświecenia, tu bierze chęć*  
*ku BOGU y Religii, tu zabiera pamięć*  
*wdzięczności wiecznotrwałey ku Tobie.*

*Pobożność Twoią także każdy na oko*  
*zawnie widzi. Bo z iakiegoż powodu, ie-*  
*żeli nie, pobożności, mogłeś był fundować*  
*to Kollegium? Człowiek sercem złączony z*  
*BOGIEM, y prawdziwie pobożny do Ma-*  
*tki iego, niema dosyć na tym, że sam chwali*

*ich*



ich y kocha, pragnienia iego wśyskie na  
to dążą, żeby im pozyskować co raz więcej  
chwałców y czczicieli ich imienia. I toć  
to oznacza liczba, stroy sukienka tego li-  
cznego grona, od ktorego się otoczonym  
widziś, a ktoreś zgromadził nie tylko dla  
ćwiczenia go w naukach, ale y nayıpierw  
w pobożności y wielbieniu Matki BOGA.  
Forma ich rzędu, przepisy ich nabożeństwa,  
Officium Marianum. Pŕalterium Divinum  
W prowadzenie y złożenie tu Obrazu MA-  
RTI, wynalazki to są pobożności twoiej,  
tego iedynie upatruiącey, aby wzglądaiąc  
na MARTA, zagrzewali się oni do iey mi-  
łości, y otwieraiąc na iey wielbienie swe u-  
sta, otworzyli oraz na ukochanie iey, sieg-  
duśse. Słowem maiąc w niej Opiekunkę  
możną u BOGA, usiłowali powoli nabierać  
iey cnot. A tak choć bym ia milczał te-  
raz, usta tych samych malenkich, z ktorych  
Ty wysoka wyprowadzaś chwałę BOGA,  
y honor MARTI, one same głosić będą go-  
rącą pobożność Twoią. Ex ore infantium,  
perfecisti laudem tuam.

Co mówię? same te ściany Kościoła na  
ktorego wystawienie y ozdobe:łożyłes tyle  
kosztu, tyle starania, tyle nawet zdr owia  
Twego, one opowiadać będą. Parietes cla-  
mabunt. I aż do potomnych wiekow za-  
chowa-

chowaią chwałę wielkiej Twoiey, około Do-  
mu Bożego gorliwości. Ktorzykolwiek tu  
przychodzić będą. Ecce qui ad locum istū  
venerit. Przyznaią żeś prawdziwie, nie  
tylko nosił na sobie Imię, ale y rzecz Ka-  
plana, y Opata wielkiego, z mądrości, z  
cnot, y pobożności. In vita sua fuffulfit  
Domum, & in diebus suis coroboravit Tem-  
plum.

Lecz miarkuie już, że mi niedotkliwa,  
na sam cień chwały cnota Twoia milczenie  
nakazuje, więc zostawie lubo mniej chętnie  
Szczęśliwym y wymownieyszym ustom, sławę  
Imienia Twego, a która rośnie codziennie  
według wymiaru Twych Przymiotow, za-  
sług, y czynności, według wielkości Imie-  
nia y godności z Tobą krwią ściśle złączo-  
nych, według nawet obśerności życzenia  
wszystkich Tobie przychylnych, a wszcze-  
gulności Zakonu moiego co mówię? wszdyć  
to przez usta samego nawet pospółstwa,  
coraz iasnieysze wydaie się Imię Twoie.  
Fama Nominis Ejus per ora populorum vo-  
litabat. Esth 9. Niemogę tego tedy opu-  
ścić, żebym przy złożeniu z iak naygłębszym  
ustanowieniem, małego dzieła w Ręce Two-  
ie, niemiał Ci otworzyć oraz życzenia ser-  
ca mego, a Tobie zawśse obowiązanego.  
Mowił niegdys mędrzec, że Błogosławiony

mgz



maż ten, któryby znalazł mądrość. Beatus homo qui invenit sapientiam Prev: 3. c.  
Coż rzekę o Tobie Jasnje Wielmożny Mci  
Xieże Opacie, który posiadasz nie tylko  
mądrość, ale z nią łączysz pobożność y  
cnotę? widzisz Ty dni Twoie czyste, y po-  
godne, wolne od zwaśnienia, pomnażające  
się, y odradzające na użyżenie Ci sposo-  
bności do kosztowania tu na ziemi ieścze  
tej nieśmiertelności, która Cię czeka w  
Niebie. O! iakżeś szczęśliwy. Widzisz co  
więcey w przyszłych wyniknięciach, a które  
się już odśloniły oczom Twoim. skarby, sta-  
wy, y chwały, czekające Ciebie, na uczy-  
nienie Cię nieśmiertelnym w pamięci Oby-  
watelów Ojczyzny. Poprzedziły one Two-  
ie pragnienia, y ieścze ponich nastapia,  
wśakże niepobudzą ich bynajmniey. Pra-  
gnienie Twoje iedyne ieśt, czuć, zawsze  
pod okiem tym, które wśystko widzi, po-  
znaie, y rozważa. T tego iedyne mieć  
świadkiem wśystkiego, co czynisz, któryby  
Ci to nadgrodził tak dobrze, iako to czynisz.  
Przyidzie ten czas, y uweseliś się. Vide-  
bis, mirabitur, & dilatabitur cor tuum.  
Kiedy widzieć będzieś wiekuiśte Bramy S.  
Syonu otwierające się same na przywitanie  
y przyięcie Ciebie. Tam w Niebie do-  
świadczyś iakie Korony zgotował BOG  
dla Ciebie. Oculi Tui videbunt habita-

tionem

tionem opulentam *Iſaia 33.* Tym czasem  
gdym rownie powinien będąc łask twoich  
być wdzięczn iako y w pochwałach Two-  
ich obſerwny, te Ci ieſzcze z uprzejmoſci  
ſerca zapisane iak nayżyczliwieſze oſwiadcze-  
mie moje. Zeby wielkie Twoie w Koſciele y  
Oczyſzczenie zaſługi, rownym coraz wyſokich  
doſtoieństw wymiarem zaſzczycone zoſtały,  
a Ty ſam żebyś beſpiecznie liczył w prawi-  
cy Twoiey przedłuzenie dni, a w lewicy  
Twoiey Bogactwa y ſławę. Otoż czego  
życzemy Ci weſyſcy ja, Bracia moi, Twoy  
ynaſz Zakon cały. *Longitude dierum in  
dextera Ejus, & in ſiniſtra Illius divitiæ &  
Gloria Proverb: T oco błagać BOGA y  
Naycudownieyſzey Matki iego na mieyſcu  
S. za Tobą nieprzeſtaniemy poty poki nie-  
uymy ſzczęſliwie wyſłuchane modlitwy  
naſze. Ciebie zaś doznaiącego tychże Bło-  
goſławieństw które niegdy Labanowi przy-  
ſły z Jakobem, a na Ciebie od dziś dnia  
ſpływać będą coraz obficiey, za wprowa-  
dzeniem tu Obrazu Nayswiętſzey Matki  
BOGA: a ktorey przyrzeczeniem kończe:  
Et nunc Dives effectus es & benedixit Tibi  
Dominus ad Introitum meum. *Gen: 30. v. 30**

Jaśnie Wielmożnego Pana y Dobrodzieia

nayniżſzy ſługa.

X. T. G. T. M. P.





# K A Z A N I E

Na  
UROCZYSTOSC OPIEKI N. P.  
MARYI



*Memento . . . . & ostende te nobis, in tempore  
tribulationis nostrae. Esth. 14. c. 12. v.*

*Pamiętaj . . . . y pokaż nam się wczasie ucisku  
naszego.*

**K**iedy ja dziś porównyвам tę Uro-  
czyśćć wprowadzenia na to  
mieysce Obrazu Nayswiętszey MARYI  
Panny Opieki, z tym duchem nabo-  
żeństwą y gorliwości; z którą was pa-  
łających widzę: z drugiey strony, kie-  
dy się zastanawiam nad tym nayła-  
fkawizym, y nayszacownieyszym za-  
wołaniem mnie z słowem Boskim; na  
obrzadek dnia y uroczyśćci tey; przy-  
znam się wam, nie mogę przewidzieć,  
cobymi się lepiej dziś udać mogło;  
czy Kaząc do was czy dopomagając  
wam gorącego nabożeństwa. Widzę

ia tu

ia tu najprzod Ciebie J. W. Mei Xiężę Opacie, czyniącego prozby tym godnieysze wysłuchania w świątyni tey, że od ciebie jest założona, dokonana, przyozdobiona.

Polecieś się iuż tey Matce BOGA potylerazy na mieyscu Świętym gdzieś przed iey naysudownieyszym Obrazem, wylał twą duszę y serce. Dzis polecaś iey tę Szlachetną młodzię ( ową to pozostale potomstwo wielkich zasługami w Oyczyźnie Domow y Familii) a ktorey iako fundator stałeś się szczegulnieyszym opiekunem, Lecz niemając y natym dosyć podnosisz nadto obciążone zasługami twe ręce, iakoby wskazując teyże młodzię, że się pod opiekę Matki powinna udawać, ieżeli chce z nauki, którą tu bierze, podobać B O G U przez Religiją y stać użyteczną społeczności ludzkiej przez umiejętność y cnoty. Słyszę ia tu powtore tak wiele głosow, dobywających się zgruntu serca, w pobożności tu zgromadzonych, z ktorych iedni wzywają tey Nayswiętszey Matki do siebie. *Accede*

o! Ma-



o! *Mater, noster te invitat chorus.* Drudzy obiecują sobie po iey Opiece, że im szczęście, Niebo, chwała, sława znią zawita. *Cum qua lux, Calum, gloria fama venit.* Jedni życzą sobie, żeby wstąpiła rychło, wybawiła ich od napaści nieprzyjaciół dusznych, y przeciwko ich nagabaniom przyniosła im pomoc pewną. *Ascende cito & libera nos, ferquē praesidium.* Josu: 10. 6. Drudzy iżby ona wraz z Synem, panowała odtąd nad niemi, a nie świat czart y ciało. *Dominare tu nostri & filius tuus.* Judic. 8. Inni całą nadzieję swoją pokładając w iey Jmieniu, proszą słowy Bonawentury, iżby na nich była litościwa. *Propter honorem Nominis tui, esto nobis propitia.* Inni wcale zdają się ją samą pobudzać, do modlenia się za niemi u Syna. *Ora, ut propitiatur nobis fructus, gloriosi ventris tui.* Wszyscy iednomyslnie kończą tym, czym niegdy pobożna Ester (gdy za uciśnionym narodem swoim prosiła) dała się do BOGA słyszeć mówiąc: *Memento Domine.* Pamiętay Panie, *Et ostende te nobis, in tempore tribulationis nostrae* Esth: 14. 12. Toć wy mowicie dziś wszyscy,

fcy, y ieżeli z tym się wgłos nieod-  
zywacie, tym zapewne tchną, tym  
pałają serca wasze ku MARYI: *Memento;*  
Pamiętay o Pani nasza, Opiekunko  
naymożnieysza u BOGA, iżbyś nam  
się pokazała Matką. *Ostende te nobis in*  
*tempore tribulationis nostræ.* Y iużby do-  
brze ztym było Chrześcianie moi; gdy-  
by nie urząd moy, który pociąga mnie  
do oświecenia was w tey mierze.

Sądzę ia że wszyscy my życzymy  
sobie doznać Opieki MARYI, lecz  
niewiem czy tylko wszyscy my zaflu-  
gujemy na nią; bo niechodzi tu o sa-  
me tylko wzywanie iey, ale chodzi o  
wzywanie, ktoreby było skuteczne.  
Otoż cō w dwóch Częściach Kazania  
tego mam wolą pokazać dowodnie  
y iasnie.

Ziedney strony oglądaiąc się na  
MARYI litość y moc potrzebną, kto-  
rą ona ma dowspomożenia nas pokażę;  
*Ze możemy, y żepowinniśmy wzywać iey O-*  
*pieki.* Y to będzie Część Pierwsza.

Z drugiey oglądaiąc się na te na-  
bożeństwo, ktore my obracać mamy  
do uczczenia iey, pokażę; *Ze to wzy-*  
*wanie*



wanie powinno być skuteczne. Y to będzie Część druga.

Stańmyż więc nad uwagami temi, z których pierwsza odkryje nam, iaką MARYA jest dla nas. Druga, iakimi my być mamy dla niey. To pewna że Opieka MARYI na to dąży, aby nas uczynić dobrymi, cnotliwymi, Świętymi. Więc trzeba będzie y to urzetelnić że wszystkie czci y wzywania, które tu dziś iey czyniem, na to zmierzają; żeby się iey pokazać wiernymi.

Otoż na czym się kończą wszystkie uroczyste wprowadzenia Obrazów a zatym y dzisiejszego nato tu miejsce, z taką czią, iakiey godna jest taka Matka. Z taką uprzejmością pobożności, iaka przystoi na nas sług takiej Matki.

Wielki Boże! wszystkie dzieła twoie, pełne są wszechmocności a cała twoja wszechmocność, wysłona się być zdaie dla nas w Matce twoiey. Wyznała to sama Najsświętsza MARYA Panna, gdy rzekła, *Fecit potentiam in brachio suo, fecit mihi magna qui potens est.*

Toż

Toż y my wyznalemy po dziś dzień,  
 żeś gotow czynić w nas wszystko dla  
 Matki twoiey. Uczyń to iedno o co  
 cię prosi ieden z sług twoich naylich-  
 szy. *Ego servus tuus.* Ale przecież Syn  
 służebnicy twoiey *Et filius ancille tue.*  
 To iest wyraz moc prawd tych na ro-  
 zumach naszych, spraw w sercach, ich  
 uczucie, za przyczyną Syna twego Ma-  
 tki wczasie Nays: MARYI Panny.

## CZĘŚC PIERWSZA.

Ze możemy świątobliwie y uży-  
 tecznie wzywać MARYI, y że ona  
 wpotrzebach naszych iest litości pełną  
 y mocną opiekunką; niepodobna nam  
 wątpić o tym, ieżeli iestesmy dziećmi  
 wiernemi Kościołowi. Jeżeli albo-  
 wiem uchwalisz to Kościół, iż może-  
 my, wzywać SS. Pańskich, iuż kro-  
 lujących z BOGIEM; z iakieyże mo-  
 cnieyszey przyczyny, mogli byśmy we  
 wszystkich przypadkach życia tego  
 zgłosić się do MARYI, y do niey się  
 modlić, abyśmy ściagneli na siebie iey  
 litość? Zbyważ iey naczym z tego,  
 coby



coby ufność naszą umocnić [mogło?  
nie jestże zawsze Matką miłosierdzia?  
będziemyż tak rozumieć, żeby  
u wspanialiwszy ją BOG tak dalece, że  
przywilejem, y godnością, powagą prze-  
wyższa wszystkich ludzi, a nawet A-  
niołów samych; nad których tym jest  
godnieyszą, im wspanialsze nad nich  
odziedziczyła Imię. *Tanto melior Ange-  
lis quanto differentius prae illis nomen heredi-  
tauit.* Zeby mowię tak ograniczył  
iey władzę, iżby nie mogła iey ro-  
ściągnąć aż do naszego ratunku?  
nie jestże zawsze Matką tegoż Zba-  
wiciela, którego porodziła światu, y  
który był iey posłuszny? *Erat subji-  
tus illis.* A jeżeli On kwoli Matki swo-  
iey tyle czynił cudów na ziemi, coż  
iey odmowi już będącey w Niebie?  
Bo nareście jeżeli w ten czas do niey  
się uciekano, kiedy była na ziemi y  
iey wzywano pośrednictwa do JEZU-  
SA Chrystusa; na otrzymanie niekto-  
rych łask od niego, a iakże teraz nie  
mamy wzywać iey pośrednictwa, gdy  
już jest w Niebie? Jakże, to pewnie

nie zechce ona sama wstawiać się za nami? ależ iey w Niebie miłość, jest gorętsza iak przedtym, a przecież wiemy, iż wstawiała się za gośćmi w Kanie Galileyskiej będącemi w potrzebie. To pewnie nie może dać nam pomocy? ależ wstanie chwały, będziesz ona miała mnieyszą moc niż miała między nami będąc, y na tym miejscu wygnania? a przecież mamy to z podania, iż oćkolwiek prosiła Syna swego nie był iey zbronny w niczym. To pewnie niepoznać potrzeb naszych, y więcey proźb naszych nieślucha, ależ wysłuchuią ie y Aniołowie w Niebie, którym BOG nas polecił, iakoż daleko bardziey Matka iego, którą On sam dał nam za opiekunkę. *Domina nostra, mediatrix nostra, advocata nostra.* To pewnie zwyczaj wzywania iey pomocy y opieki, uszczerbek czyni czci Boskiej? błąd godny potępienia, Bo nie wzywamy my MARYI, iakoby ona mogła dać nam łaskę ale iako może nam ią wyiednać. Mamy co prawda w tey Paniencie obronicielkę wszechmocną, ale gdy ią wszechmo-  
cną



na Uroczyſt: Opieki N.P.M.

oną nazywamy, niewywyższamy iey nad Syna, ale to rozumiemy, że ona może wszystko u niego, iuż to dla wyboru godności Macierzyństwa, iuż dla zaſług iey Oſoby, że nieprzydam iako naybardziey kochająca, y iak naybardziey ukochana. Mamy w niey co więcey Matkę miłosierdzia dla grzeszników, ponieważ ona w nieiaki ſpoſob winna, całą chwałę ſwoią grzesznikom, bez których nigdyby nie była taką, iaką ieſt wielką Matką, wielkiego Syna. *Sine quibus nunquam fores Mater tanti filii.* Otoż Chrzeſciance moi: co w tey mierze ſądzili OO. Święci, aby nas pociągneli do wzywania MARYI we wszystkich potrzebach naſzych. Czemuż niemogę tu przyłączyć wkrotkoſci zebrania to wszystko, co o tym wzywaniu MARYI, y od niego zawiſłych ſkutkach napisałi oni y mówili? a wſzczegulności Bernard S. Anzelm y Piotr Damiani. Pierwſzy z nich mówi *Iż Nayświęſza MARYA Panna wiele może w Niebie.* Drugi *Ze wſelka moc na Niebie y na ziemi od Syna iey JEZUSA Chryſtuſa dana ieſt MARYI.* *Data eſt tibi omnis pote-*

*stas in Calo, & in terra. S. Petr: Damias*  
 Inny że co ona chce to uprosi, y zie-  
 dna u Syna swego. *Quidquid tu Virgo*  
*velis nequaquam fieri non poterit. S. Anselm*  
 de Excell: Virg: c. 12. Ale miłam zgo-  
 dę OO. SS. w wypisaniu iey pochwał,  
 znaczne iey od BOGA przywileie na-  
 dane ię głoszących uciekam się iedynie  
 do iednomysłności wiernych, włu-  
 czeniu tey Krolowy Nieba y zie-  
 mi, w niey po BOGU naypierwszą na-  
 dzicie pokładaiać, biorę zaświade-  
 ctwo gorliwość powszechną w uwiel-  
 bieniu iey po całym świecie Kościoła,  
 z wielką czcią wszystkie iey Tajemni-  
 ce obchodzącego, biorę tyle wspa-  
 niałych na iey część wystawionych Ko-  
 ściółow, tyle końcem pomnożenia iey  
 chwały założonych Zakonow; tyle  
 mieysc nie porachowaną cudow (kto-  
 re od BOGA przez nią świadczone)  
 liczbą wstawionych; y pytam się? czym-  
 że jest to wszystko, y co nam okazuje  
 to wszystko, ieżeli nie to że możemy,  
 sprawiedliwie udawać się pod obronę  
 y opiekę MARYI? Ale idę ia daley  
 y mówię; że nie tylko może-  
 my



my ale y powinniśmy to czynić iuż to abyśmy stołowali się do zdania Kościoła, iuż żebyśmy zyskali łaskę, iuż żebyśmy ziednali sobie przeciw niebezpieczeństwom świata czarta y ciała mocną obronę, iuż nareście żebyśmy ubezpieczyli swoje zbawienie. Wszystkie te prawdy, godne są odnowienia u wagi waszey.

A mówiąc nayprzod iesteśmy wszyscy obowiązani wierzyć to co y Kościół, który jest regułą naszego wierzenia, więc y czynić to co y Kościół, ponieważ on jest równie regułą naszych obyczajów. Kto zaś niewidzi, iak wiele uroczystych modlitw, nieobraca codziennie Kościół do Matki BOGA wzywając iey pomocy? ztąd owe chwalebne nazwiska, Krolowy Aniołów, ucieczki wszystkich grzesznych, pośredniczki naszey naprawicielki świata, które on iey przyznaje, ikerazy wpobożności garnie się do niey. Comowie? iako nawet nic prawie nie rozpoczyna, nieudawszy się wprzod pod iey opiekę. Ztąd owe, nayznaczniejszye enot akty, które zwykł do  
— niey

niefy obrać gdy mowi. Witay Křb-  
lowa *Salve Regina.* Matko miłosierdzia.  
*Mater misericordia.* Witay łodkości y  
nadzieio nasza. *Vita dulcedo & spes nostra*  
*Salve.* Afekty mowie pragnienia, mi-  
łości, ufności wzdychania, wielbienia.  
Jakoż tedy my, ktorzy ieścieśmy syna-  
mi Kościoła mogli byśmy nie iść za  
nim, y niezdobywać się na podobne  
afekty ku MARYI.

Albowiem mówiąc daley, wiemy  
iak ieścieśmy potrzebni łaski y iak nam  
ta pożyteczna w wielu okolicznościach,  
czy to tych ktore nas przywodzą o  
codzienne upadki, czy to tych ktore-  
by nas od nich zachować zdolne były  
przy łasce. pytam się teraz, możemyż  
zaniechać nayspewniejszego ku iey o-  
trzymaniu środka, możemyż nieuży-  
wać wstawienia się za nami MARYI?  
mianowicie gdy wiemy z Bernarda S.  
że ona iest szafarką łask Boskich, że  
daremnie kto chciałby szukać okrom  
MARYI łaski y cnoty, że przez nią  
iedynie BOG wysypuie na ludzi skar-  
by dobroci swojej.

Albowiem mówiąc co raz daley,  
zna-



znawszy my taką słabość naszą y ni-  
kczemność sił naszych, do oparcia się  
tym wszystkim niebezpieczeństwom,  
ktoremi otoczeni jesteśmy. Zwiąć my  
wposrod świata, gdzie wszystkie wi-  
doki które się wkoło nas obracają,  
łączą się naszą ułomnością, żeby nas  
albo zwieść albo osłabić mogły, mu-  
sząc my iak zawsze łamać się z złe-  
mi nałogami, pasować z nieprzyja-  
ciołmi duszy, dobiwać zwycięstwa nad  
pokusami. Y co wręście samym sobie  
nieuścić y wojnę z sobą toczyć, ate-  
go się wystrzegać, co nam jest naj-  
milszego, w tak niedznym stanie mo-  
żemyż nie szukać obrony? otoż nic nas  
tak obronić nie może w tym wszy-  
stkim, iako MARYI przyczyna y jeżeli  
się do niej niegarniemy, jeżeli tej  
mocney protektorki na pomoc nie  
wzywamy, nie zezwalamyż tym sa-  
mym na naszą zgubę, będąc iey tym  
winnieysią, że mamy upewnienie o tej  
opiece od tak wielu innych, którzy  
iey skutku doznali? O! Chrześcia-  
nie któżkolwiek zwas, mówię ia do  
was słowy Bernarda S. widzi się być  
rzuca-

rzucanym łód nawałności na morzu  
 święta tego, niepuszczay z oka tey  
 intrzenki, ieżeli niechcesz być zala-  
 nym od fali, ieżeli powstaia wiatry  
 pokus, ieżeli wpadałz na skały prze-  
 ciwności, ieżeli cię rzuciają bałwany  
 pychy, obmowy zazdrości, wczwiy  
 MARYI. Jeżeli gniew, łakomstwo,  
 albo ponęta ciała zatrząśnie łódką two-  
 iej myśli obeyrzy się na MARYA.  
 Zgoła w niebespieczeństwach wdole-  
 gliwościach, w rzeczach wątpliwych o  
 tey Pani myśl, tey Pani wzyway.  
*Mariam cogita Mariam inroca.*

Nareście znawszy my, że zbawie-  
 nie nasze, dla idących zasobą okoli-  
 czności, iakie są wieczność szczęśliwa,  
 lub nieszczęśliwa, jest naszą nayspier-  
 szą potrzebą, że szkodowawszy raz na  
 zbawieniu, nie można się więcej po-  
 prawić, y niczym powetować tę stra-  
 tę. Na ubespieczenie sobie tego zba-  
 wienia, pytam się możemyż niechwy-  
 tać się tych wszystkich środków, kto-  
 re nam w tey mierze podaie wiara,  
 a między niemi, u dawania się pod  
 potężną MARYI opiekę? Jle że to na  
 jest

jest zaraz po BOGU współzycielką  
naszą, w dopełnieniu tegoż zbawienia.  
Y iako tę przez nią y po iey przyzwo-  
leniu na słowa Anielskie zaczęło się,  
tak też przez nią y przez iey współzyci-  
nienie znami ma być dopełnione. Ja-  
koż tedy niewzywać iey pomocy? ia-  
ko niepokładać w niey ufność oso-  
bliwie że OO. Święci jednostaynie  
w tym się z Bernardem S. zgadzają; że  
iako niepodobna, aby kto się odwraca  
od MARYI miał zbawienie, tak nie-  
podobna, aby kto jest przywiązany do  
niej przez nabożeństwo gorące miał  
ginać wiecznie. *Sicut a te aversus necesse  
est quod pereat, sic ad te conversus impossibile  
est quod pereat.* Serm: sup: mis: Jakoż  
wszyscy którzy są w Niebie, zaśwad-  
czyli by o tym gdybyśmy mieli to  
szczęście mówienia z niemi, że nie-  
inaczej tam są tylko zaprzyczyną MA-  
RYI. *MARIÆ Matris auxilio salvi facti  
sumus.* Ztąd więc skonkludować nale-  
ży, że y możemy y powinniśmy spra-  
wiedliwie wzywać opieki MARYI.  
W tym tylko rzecz cała zawisła żeby  
iey wzywać skutecznie, to jest tak:  
izby



izby iey były miłe nasze proźby y  
 żebyśmy iey niewzywali nadaremnie,  
 y o tym żebyśmy wam myśl moją o-  
 twórzyl. Sądze ja iż dwóch rzeczy  
 w tym chronić się nam potrzeba, zby-  
 tniey ufności w opiece MARYI, y  
 zbyt małej nadziei w teyże opiece.  
 Zabawmy się nie co myślą nad temi  
 prawdami, ale wprzód wytechnimy so-  
 bie, żebyśmy to żywiey poięli w tey

## CZĘŚCI DRUGIEY.

Zwykliśmy zbyt ufać MARYI  
 opiece, czyniąc do niey modlitwy,  
 ktorých ona wysłuchać nie może. A  
 iakoż to y przez co? oto przez to iż  
 to są modlitwy obrażające BOGA, nie-  
 godne Matki iego, y co wręście nam  
 samym izkodzące. Rozbierzmy to  
 wszczegulności dla wyrozumienia ja-  
 snego materiy tak wielkiey wagi, kto-  
 ra być powinna zasługą naszą.

A nayprzód są to modlitwy obra-  
 żające BOGA, bo są przeciwne rozrzą-  
 dzeniom iego Opatrzności, y całe zba-  
 wienia naszego dzieło zgrontu obalają.

Jego

Jego rozrządzenie Opatrzności jest;  
 żeby zbawienie nasze zawisło naj-  
 przod od BOGA, a potym y od nas  
 też. Zebyśmy z łaską iego około te-  
 goż zbawienia krzątali się pracując na  
 nie. Zebyśmy tę łaskę otrzymali  
 przez Matkę Syna iego, a otrzyma-  
 wszy ją, uczynili ją w sobie dzielną  
 przez naszą troskliwość, pożyteczną  
 przez uczynki, przymnożyli ją przez  
 naszą wierność, y gorącość Ducha,  
 naręście, dochowali ją przez naszą  
 czuyność y straż około siebie. My  
 zaś co? oto bez względu na zamysły  
 Boskie, czyniemy wszystko przeci-  
 wnie, idąc za przewrotną wolą, y ze-  
 psowanemi skłonnościami serca nasze-  
 go, jeżeli chcecie poznać, iaki w tym  
 jest zbytek nieznoszenia się waszego  
 z BOGIEM, patrzcie jeżeli nieuiszcza-  
 cie tego skutkiem co ja mówię. Mo-  
 wię ja że obiecując sobie wszystko  
 po MARYI, rozumiemy wieleraży, iż  
 pod iey opieką nic nas wcale, albo ma-  
 ło co kosztować będzie zbawienie na-  
 sze. Mówię ja że odprawiwszy więc  
 niektóre uczynki pobożności ku niej,  
 sądzie-

sądziemy się za wolnych przed BOGIEM od reszty wszystkiego. Mówię ja że przyoblekszy się w barwę iey, mamy się za bezpiecznych iuż od wszelkiego niebezpieczeństwa. Za bezpiecznych od sił czartowskich, za bezpiecznych od ponęt y nagabania ciała, za bezpiecznych od zaskoczenia śmierci, za bezpiecznych od surowości sądow Boskich, y od wszystkich piorunow gniewu iego że grzesząc, a nie pokutując otrzymamy zbawienie. Ach Chrześcianie choćci my w taki sposób sądziemy, BOG iednak nie tak, y nigdy tak sądzić nie może. A ieżeli on nie tak sądzi, iakąż moglibyśmy mieć przyczynę spodziewania się y do tego przy tak zepsowanych skłonnościach, żeby BOG kwoli nam miał odmienić, niewzruszone niczym rady mądrości swojej?

A nad to modlitwy te są niegodne Matki Boskiej, bo przez nie my żądamy od niey; aby nas przeciwko BOGU wzmocniła, y przeciwko boiaźni sądow iego ubezpieczyła, aby nam była miasto zasłony ku trwaniu spokojnie  
w nie.



w nieprawościach, y umieraniu nie odpokutowawszy zanie. Jaśniej rzekę, wyciągamy z opieki MARYI, żeby nas ratowała u Syna swego, ale niechcąc odstąpić występku, niechcąc brać się do pokuty. Y dla tego modlitwy takie miasto nas poświęcić, nie służą tylko do zepsowania nas, miasto nas zbliżyć do BOGA, do oddalenia nas od niego bez nadziei powrotu, miasto zbawienia do potępienia nas; a tak są to modlitwy nam samym szkodliwe.

Y toć to ja nazywam zbyt nie-  
fać opiece MARYI, kiedy rozumiemy  
że takimi modlitwami możemy wzru-  
szyc serce nayczystszej między Pan-  
nami, serce naywierniejszej prawu  
Bożskiemu, serce wyrokom y woli Bo-  
skiej naypodleglejszej, serce słowem  
MARYI o cześć Bożką y poświęcenie  
ludu naygorliwszej. Tak rozumieć,  
niebyłoby to y owszem zbyt ufając  
krzywdę y zniewagę czynić MARYI?  
o! któżkolwiek tedy zwas, kocha świat  
y próżności jego, któżkolwiek podaje  
się żądom ciała, któżkolwiek niepo-  
skramia namiętności, ni niemilcie się,  
nie na

nie nasamym to tylko wzywaniu MARYI, zależy iey opieka, ale y iak najbardziej na naśladowaniu iey cnot, które onę samę poświęciły y dla których] podobaa się BOGU, a wszczegulności iey czystości, iey pokory, iey miłości, y wdzięczności ku BOGU. A zatym ktorzykolwiek MARYĄ Pan-  
 nę kochacie, ( mowię do was słowy Bonawentury ) *MARYAM induite, quot, quot diligitis eam.* To jest nie tylko się iey polecaycie; nie tylko wzywaycie iey ratunku, ale też przyobleczcie się w iey cnoty. MARYĄ sobie wezcie za przykład życia, y według iey wzoru życie y obyczaje wasze układaycie. *Hac splendeat in moribus, hac fulgeat in actibus.* Idem: Wszakże lubo to jest koniecznie potrzebne do uskutecznienia proźb naszych przed MARYĄ nienależy atoli ztąd wnosić, że grzesznik będąc wstanie grzechu, nie może uciec się użytecznie do MARYI, że niemając miłości Boskiej, żyjąc bez pokuty wręście próżno się na Matkę Boską ogląda y oney prosi, że wszystkie proźby iego nadaremne są, y że go całe nabo-

nabożeńſtwo iego ku tey Nayſwiętſzey Pannie nie zbawi. Drugi błąd którego pam ſię równie ſtrzedz potrzeba, czyli zbyt małej nadziei w opiece MARYI. Daycież ſobie ieſzcze tyle cierpliwoſci, żebyście to dobrze poięli w tey oſtatniej uwadze.

Rzecz prawdziwa zła rzecz ieſt zbyt ufać niżby przynależało, ale też zła rzecz ieſt y oſzukiwanie wielkie ſtracić wſzyſtką nadzieję. Chcieycie mnie zrozumieć; ſądzę ia że mowić grzeſznikowi, iż on bez pokuty, zaſamym przyczynieniem ſię MARYI, może ſię znowu poiednać z BOGIEM y być zbawionym, było by to naywiększe oſzukiwanie. Ale też z drugiey ſtrony mowić temuż grzeſznikowi, że mu to nie niepomůže wzywać MARYI, że iego zaufanie w iey opiece, na nie mu ſię wcale nieprzyda; ieżeli nie wyrzekł ſię ieſzcze grzechu, ieżeli zawiązkow nieprawoſci ſwoich niepotargał ieſzcze, y ieżeli nieczuie w ſobie aż do tąd chęci do pokuty, to rzekę, mowić byłoby równie zwodzić go y oſzukiwać. Bo że nie ieſt ieſzcze ſkrę-

ſzo-



szony, czyliż nie może być takim za  
 przyczyną MARYI? Ze nie ma ieszcze  
 tyle odwagi, żeby się oderwać od  
 świata y sprośnych swoich nałogow,  
 czyliż nie może oto przez Matkę BO-  
 GA prosić y przez nią otrzymać to  
 oco prosi? że nie jest żywo ieszcze  
 poruszony na sercu, że miarknie słabość  
 swoją y niedufa sobie, czyliż nie może  
 przez MARYĄ prosić o tę łaskę kto-  
 raby go poruszyła, oświeciła, umo-  
 cniła? coż mu przeszkadza zgłębi prze-  
 paści, w którą zapadł przez grzechy  
 wynieść ręce ku tej Pannie, y wzywa-  
 iąc ją na pomoc zawołać. O Krolo-  
 wa Nieba, y naymożniejszy opiekunko  
 grzesznych, zbywać mi na wszystkim  
 z czymbym się mógł odezwać teraz  
 szukając od ciebie ratunku; wszakże  
 nieopuszczay mnie wcale, mnie grze-  
 sznika, mnie ślepego, mnie zatwardzia-  
 łego, mnie słabego, y podciężarem nie-  
 sprawiedliwości moich zemdlonego,  
 który sam nie zdołam wybić się z prze-  
 paści zepsucia mego. Ale weyrzyj  
 o Pani łaskawa. *Domina bona & misericors*  
 na głębokość ran serca mego, *Respice*  
*profun-*

*profunditatem cordis mei.* Y kiedy nieuznaię inney opiekunki króm ciebie ku przednaniu sobie Sędziego mego, y ku zmiękczeniu go do przywrocenia mi sił, ktorem utracił, ty więc modl się za mną grzesznym *Ora pro nobis peccatoribus.*

Nie możesz mówię grzesznik w taki lub inny sposób wzywać MARYI y przez nią otrzymać to, czegoby nie mógł bez niey, to jest nawrócić się y zostać szczerze skruszonym y pokutującym? Albo możemyż rozumieć iżby MARYA; stawić się miała nieczułą na takie wzdychania iego? lub żeby mniej dbała o wyiednanie mu łaski nawrocenia? Ach! iey ci to chwala, a nasze szczęście, że ją zowiemy Matką nie tylko Świętego Świętych, ale y nas grzesznych. Do niey tedy garniemy się zawżę, wszak grzesząc ustawicznie potrzebuemy łaski pokuty, o toż iey nie otrzymamy pewniey iak przez przyczynę MARYI.

Sądzę ja powtore że mówić grzesznikowi, iż on bez miłości Pana BOGA za samym wstawieniem się MA-

RYI, może otrzymać dziedzictwo Niebieskie, y odziedziczyć BOGA w chwale wieczney, byłoby to oszukanie y owszem bezbożność, tak mu doradziąc; bo bez miłości nie jesteśmy przyjaciółmi Boskimi. BOG zaś nie mieści między liczbą wybranych tylko przyjaciół swoich. Ale też mówić mu z drugiey strony, że kiedy nie ma miłości Boskiej, nie może też niczego pragnąć od MARYI y że próżno się stara ułaskawić ją sobie, bo jest to iedno iak objerać go wiego nieszczęściu, z ucieczki naypewniejszy y naygrontowniejszy, którą jest wiara dobra y ufność mocna. Albowiem Chrześcianie moi: że grzesznik nie ma ieszcze miłości Boskiej, czyliż już nie może iey mieć na potym y żeby ją otrzymał, nie możesz wzbudziwszy w sobie ufność wziąć ucieczkę swoją do tey, która o sobie mówi że jest Matką śliczney miłości *Ego Mater pulchra dilectionis. Eccles: 24.* Tymci to sposobem tak wielu grzesznikow, wzięłości zażartaych, uczyniwszy sobie przystęp do MARYI, przez nią przyzłzi do łaski y  
otrzy-



otrzymali ten kolztowny dar miłości Boskiej. Wyszli z stanu grzechow swoich, a czemu nie y my? wstąpili oni znowu nadrogę sprawiedliwości, a czemu nie y my? zapalili oni w sercu swoim ow ogień miłości, który w nich powinien będzie pałać po całą wieczność, a czemu nie y my? ołobliwie że też łame środki opatrzył nam BOG co y onym, a które y oni y my nayspewniey y naysprędzey otrzymuemy przez MARYĄ. Ach! w tym wieku w którym widzimy tyle dużej obłąkanych y przewrotnych, niezamysłaymyż im drogi do ich nawrocenia y zbawienia, którą jest pokorna y szczerą ufność w MARYI.

Oto iak wiele mowił o skutecznym wzywaniu MARYI opieki, abyć może że bez pożytku iakiego. Lepiey podobno uczynię gdy całe Kazanie w tych krotkich słowach zawrę y rzekę; Ze chcąc wzywać użytecznie MARYI trzeba iey wzywać po Chrześciańsku, to jest trzeba wam odinienić życie, poprawić swoje sprawowanie się, poświęcić swoje obcowania,

odstąpić występku, wykorzeniać z serca pożądliwości, poskramiać zmysły ciała, wystrzegać się sideł szatańskich, a bardziey ieszcze próżności świata, który wam tyśiąc razy niebezpieczniejszy, aniżeli wszystkie mocy piekielne. A nadto poddawać się ćwiczeniom wiary, odbywać zpilność iey powinności. Słowem poświęcać całe życie swoje, żeby tak zasłużyć sobie na opiekę MARYI.

Z drugiey strony że lubo nie należy zbyt w niey ufać, równie nie macie wcale tracić nadziei, że choćbyście niewiem jak nie porządnie żyli przed tym, że choćbyście niewiem jak wielkiemi grzesznikami byli dorąd, ieszcze możecie być wysłuchanemi przez MARYA, skorobyście ku niey się obrocili y zpokornym a synowskim zaufaniem iey na ratunek wezwali, że nie tylko nie odrzuci was wcale od siebie, ale owszem otworzy ku wam swe miłosierne ręce y da wam uczuć słodką pomoc swoją.

Kiedy o tym mówię, mówię  
Imieniem Twoim o nayschwalebniejsza  
Panno

Panno y można opiekunko grzesznych.  
Ty widzisz pragnienia serca mego.  
Ty rozumiesz mowę jego lepiej niż  
ja bym to mógł opowiedzieć usty. Ty  
poznajesz co ona znaczy, ty mi więc  
nieodmowisz ale owszem urzetelnisz  
słowa moję. Mowię ją przy zgroma-  
niu Chrześcijańskim, ale które aczko-  
wiek takie, być może że znajduie mię-  
dzy sobą tyle dusz w służbie Boskiej  
chwiejących się, urzucanych wzamię-  
cie na miętności, tyle dusz wdoga-  
daniu powinności wiary y pokuty  
śmiłych y oziębłych, tyle dusz śle-  
pých y zawodzących siebie, którzy u-  
roioną sobie podchlebiają niewinno-  
ścią, żyjąc tym czasem wstanie fał-  
szywego sumnienia. Tyle dusz nako-  
niec które żyją bez miłości BOGA,  
ją wyzute z łaski jego, żyją nieprzy-  
jaciołmi BOGA, y wzajemnie onego  
mają nieprzyjacielem sobie. Otoż za-  
temi wszystkiemi y za mną samym,  
głos mój dać się słyseć przed tobą  
o MARYA Albo raczy do ciebie ja  
ich dziś odsyłam, a wszakże ty ich  
przyjmiesz, ocucisz, oświecisz, poie-  
dnasz.



dnasz. Słowem ty uczynisz iż Niebo  
całe około nich będzie pracować; y o-  
szem ty sama za nimi prosić będziesz,  
skoroby się oni polecili tobie zufnością.

Idźcież tedy do domu Matki  
BOGA y waszey *Ite in Domum Matris*  
*vestrae Ruth i c.* Y niechay BOG zwa-  
mi uczyni miłosierdzie *Et Dominus fa-*  
*ciat vobiscum misericordiam.* Albo raczey  
przychodźcie tu w pobożności serca,  
polecając iey zabawy, potrzeby różne,  
iako iey zwykł polecać swoje Kościoł  
S. ieżeli rzadzicie domem jakim fami-  
lią iaką, składaycie ją tu pod MARYI  
opiekę a doznacie pewnie łaski y mi-  
łosierdzia, czemuż? bo iuż tu dziś  
MARYA w tym Obrazie wprowadzo-  
nym zakłada wieczne mieszkanie swo-  
ie, *Hic habitabo quoniam elegi eam.* Toć  
jest ćwiczenie pożyteczne dla tylu Oy-  
cow y Matek Chrześciańskich, dla ty-  
lu sług y Panow, wiernych MARYI,  
dla tylu ubogich y możnych, wszystkich  
życzących sobie dobroczynney iey o-  
pieki, tymże sobie sposobem postę-  
puycie a uyrzycie y doświadczyć iako  
wam się zamyśły wszystkie szczęśli-  
wie

wie będą powodziły, iako pragnienia  
wasze pożądany będą brały skutek,  
iako familie wasze błogosławieństwa  
doczesnymi y duchownymi napełnione  
zostaną.

Przyimiesz nas tedy w tym O-  
brazie o Nayswiętsza MARYA, Panno  
mianowicie przy tym postanowieniu  
które dziś na honor twoy czyniemy;  
że ci się chcemy oddać, y bardziey  
niż kiedy indziey, na uczczenie ciebie  
poświęcić. Nie zapomisz ty o nas  
w żadnym utrapieniu, ale jeżeli y my  
nie zapomniemy o tobie. Wspomnisz  
ty sobie na nędze y niedostatki nasze;  
wielkieć są one y nieprzeliczone; ani  
nie trzeba żebyśmy ci je okazywali bo  
znasz się ty na nich lepiej, niżbyśmy  
my mogli je tobie opisać.

Y to też jest o Matko miłosier-  
dzia co cię skłoni do świadczenia nam  
łaski twoiej, y co wzbudzi w tobie  
ku nam politowanie. Gdy my prze-  
ślemy wgore, pokorne ku tobie pro-  
śby y pragnienia nasze, ty na nas spu-  
ścisz z Nieba miłosierdzie twoie ty za-  
żyjesz wszelkiey użyzoney ci od BO-

GA

GA mocy na wspomózenie y wspar-  
 cie słabości naszej, a wszakże nie mo-  
 żesz iey lepiej zażyć, iak wstawiając  
 się ustawicznie za nami, y dając nam  
 obronę pewną y bezpieczną we wszy-  
 stkich przypadkach życia. Och gdy-  
 być osobliwiey w godzinę śmierci na-  
 szey, oto cię dziś serdecznie prosie-  
 my pamiętay na nas o **MARYA Me-**  
*mento* y pokaż nam się Matką na  
 czas śmierci naszej, y na ni-  
 gdy nieustające życie  
 z tobą w Niebie  
 Amen.







*Tu się kładą wiersze tego W.  
Męża przyoddawaniu kościownego  
Wotum gdy rozpoczynał dzieło tak  
chwałebne y użyteczne Oyczyźnie,  
miłość nauk równie iako y gorącość  
pobożności w nim okazujące.*

Cerne MARIA tui quæ est fors, mens,  
spesq; clientis,  
Cor canit hæc versu, pectora Matris  
amans.

Crimine latro licet sim, sim ceu vermis  
inanis,  
Prædaquæ cum Regno; sed bene  
monte locor.

Nam David auxilium monte effert, Gol-  
gotha Dismam  
Fert Cælo, hinc vermis pascua fer-  
re solet.

Ille ego; spes eadem; MONS CLARUS  
continet ista,  
Ergo mihi & auxilium, vita, salusq;  
fluent.

Quæ offero? sunt vita & mors, Ordoq;  
Grexq; pusillus, Cui



Cui præsum atq; struo, substruo Ma-  
tris opi.

Quæ satago? sunt Templi machina,  
Psaltus in ævum,

Cæpta hæc cum studijs; perficienda  
precor.

Inspires vitæ vim; mors Tibi spiret a-  
morem,

Tu VITA es VITÆ, sis mea vita  
mihi.

Vinea sit Claustum; sit Alumnûm Grex  
tener Hortus,

HORTO CONCLUSO sint amor,  
hinc & honor.

Sub Matris Plantis has plantas corq;  
repono,

Per Te cuncta vigent: consule per-  
petuent.

Fercta tuæ Mensæ hæc sint; & Tibi  
Portio laudis,

Quæ ut sapiant; bendic,

*Michæl Abba peto*



Spoi-



Spoirzy MARYA na los sługi, chęć,  
nadzieie,

Te serce Wierszem Matkę kochające  
pieie.

Chociażem przez grzech iak łotr, y ro-  
bak nikczemny,

Y w Łup szedłem z Krolestwem, lecz  
w Gorze przyjemny,

Bo Dawid z Gory pomoc, z Golgoty  
zbawienie

Dizmas niesie; a robak ma z gor  
wyżywienie.

Ten ieślem; tey nadziei, Tym TWA  
GORA słyne,

Więc z tąd pomoc, zbawienie, z  
pożyciem mi słyne.

W Ofierzeć życie z śmiercią, Zakon,  
Dzieci grono

Daie; czym władam, działam, to  
na Matki Łono.

Gmach Kościoła; Psałterz dziennono-  
cny w wieki:

Wiszczęte z Szkoła, bym skończył,  
zebrzę Twey Opieki;

Tchniy w życie, a śmierć będzieć  
Twey miłości tchnieniem,

Ty





Ty ZYCIEM jesteś ZYCIA, bądź  
mym ożywieniem.  
Niech są Klasztor Winnicą; Alumnat  
Ogrodem;  
O! ogrodzie zamknięty! Twa cześć  
ich płodem.  
Pod Nogi Matki szczypty teć wraz z  
sercem kładę,  
Mdłe ożywiaj: te wiecznie być kwi-  
tły day radę.  
Teć Potrawy na Twój Stoł, w nich  
chwałę przynosze,  
Niech smakują; błogosław.

*Michał Opat prosi.*



*Zakordonowane mając dobra  
gdy szczęśliwie uwolnionym został,  
na podziękowanie oddając Wotum  
to wyrażenie wdzięczności swojej  
wierzę, ku wieczney pamięci zo-  
stał.*

O mi-



Omīrum! stupeas mecum quem lachry-  
ma merſit

Dum peto, mox Aquilæ ſolvor ab un-  
gue nigræ

Grates ſint tibi Mater; ſum tua præda  
ſub alis

Albæ Aquilæ hæc genuit, me bene fac  
teneat

O cudziel! dziw ſię zemną wraz wŕzach  
pogrążony

Gdy proſzę Orzeł czarny wypuſzcza  
mnie z ſzpony

Dziękać Matko, iam twoy ſup ſkrzydły  
mnie niech ſtoni

Orzeł biały ſwe piſkle od podobney  
toni.





## A L U M N I

*Collegii Nobilium Tremesniensis  
Canonicorum Regul: Lateranensium  
ab Illustrissimo Reverendissimo Dno  
Dno MICHAELE Kościefza KO-  
SMOWSKI Abbate Loci, con-  
structi & dotati.*



Michael, Valentinus, Franciscus & Ne-  
pomucenus Kruszewscy.

Antonii & Magdalena de Kosmowskie, Fi-  
lii.

Stanislaus Koitka Wieckowski Gabrie-  
lis Filius.

Josephus Koszutski Stanislai & Agne-  
tis Ubyzowna Filius.

Cajetanus Kownacki Feliciani & Barba-  
ra Dobrosielska Filius.

Andreas Świętochowski Ignatii & Fe-  
bronæ Konarska Filius.

Andræ.





144  
Andræas Godurowski Stephani & Franciscae Lissowska Filius.

Ignatius Malczewski Martini & Nepomucenæ Wzilsonowna Filius.

Stanislaus Kostka Kurczewski Josephi & Mariannæ Mirucka Filius.

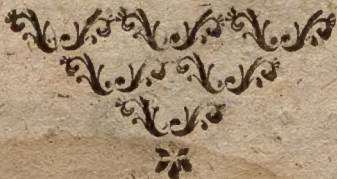
Franciscus Koszutski Adami & Franciscae Kołaczkowa Filius.

Adalbertus Jasiński Pauli & Franciscae Kościowska Filius.

Antonius Potocki Laurentii & Agnetis Chwaliszewska Filius.

Michael Konopka Valentini Filius.

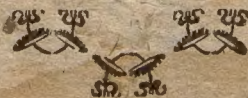
Josephus Strażyc Francisci & Mariannæ Zaiączkowna Filius.





*Ubezpieczenie Fundacyi Szkół y  
Konwiktu nowego w Trzemesznie.  
Konstytucya 1775. Tom 1. fol: 134*

**Z** Apatrując się na chwalebne y  
pożyteczne Kościołowi y Oy-  
czyźnie dzieło; przez Wielmożne-  
go MICHAŁA KOSMOWSKIE-  
GO Opata Kraustralnego Trzeme-  
szyńskiego, dla edukacyi dwuna-  
stu z Szlachetney młodzi Narodo-  
wey Alumnow z Konwiktem y  
Szkolami w Mieście Trzemesznie  
przy Opactwie y Kościele, nowo  
ustanowione y dochodem przy-  
zwoitym opatrzone, pomnienioną  
fundacyą mocą Seymu tego zu-  
pełnie stwierdzamy.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0026457

